ROK IX. LISTOPAD—GRUDZIEŃ 1930. NR. 4.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

KWARTALNIK WYDAWNICTW WŁASNYCH

S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W.

LEKTURA DLA MŁODZIEŻY.

Książka, a zwłaszcza dobra książka trwa długo. Istnieją książki, które są przekazywane z pokolenia w pokolenie, które doczekały się wielu wydań, które były i są dobrą strawą duchową dla dziadów, ojców i synów.

Wielu z pośród pisarzy z przed wielkiej wojny może się pochlubić tem, że ich dzieła doczekały się nowych wydań już w Polsce Odrodzonej. Mniej liczni, a żyjący obecnie pisarze, nie przerwali swej działalności literackiej; ożywieni duchem wolności, wzbogacili i nadal wzbogacają współczesną literaturę dla młodzieży nowemi i wartościowemi książkami. W ubiegłem dziesięcioleciu pojawili się również nowi pisarze, którzy bądź całkowicie, bądź w pewnej części poświęcili swój talent i pracę swoją pismom dla młodzieży.

Nie będziemy tu rozważali współczesnej literatury dla młodzieży z punktu widzenia krytyki literackiej, gdyż na to potrzeba większej perspektywy. Natomiast rzucimy okiem na te poczynania naszych władz oświatowych, świata pedagogicznego, społecznych sfer oświatowych, które miały za zadanie planowe i celowe kierowanie czytelnictwem młodzieży i tem samem, oczywiście, bądź już wywierają, bądź będą wywierały w najbliższej przyszłości wpływ na rozwój literatury dla młodzieży.



Okładka J. Przybylskiej do M. Smolarskiego: Przygody polskich podróżników.

Przedewszystkiem należy tu podkreślić działalność powołanej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w roku 1923 Komisji Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej. Wymieniona komisja w czasie swej sześcioletniej działalności zdołała przejrzeć, przedyskutować i ustalić ocenę dla 1015 książek, z czego 675 książek zakwalifikowała do bibljotek szkolnych. W myśl wyjaśnień komisji owych 675 książek nie wyczerpuje jeszcze całego zespołu dzieł, nadających się jako lektura dla mło-

dzieży. Komisja bowiem oceniała książki głównie pod kątem widzenia ich przydatności do bibljotek szkolnych.

Zasadniczo działalność komisji zmierzała do celów praktycznych, to jest do zaspokojenia potrzeb nauczycieli i wychowawców, pragnących się zorjentować w przydatności istniejących książek do bibljotek szkolnych.

Na uwagę zasługuje następująca opinja Komisji Ocen o książkach dawniejszych i na ogół poczytnych. Opinję tę cytujemy dosłownie: *„Jeśli ktoś z osób starszych, przeglądających niniejszy spis, zdziwi się, że ulubione jego niegdyś książki otrzymały ocenę zaledwie dozwoloną, niech zechce zważyć, że komisja przykładała do książek wymagania, dyktowane obecnym poziomem artystycznym naszej powieści dla młodzieży, oraz obecnemi potrzebami młodzieży szkolnej. Tak np. wiele powieści, przedstawiających barwnie naszą martyrologję w latach niewoli, dziś straciło na poczytności i zachodzi nawet wielkie pytanie, czy należy je polecać młodzieży“.*

Poważnie zakrojoną, niestety w ostatnich latach prawie zaniechaną akcję w kierunku systematycznego zamieszczania obszernych sprawozdań i ocen książek dla młodzieży prowadziła redakcja czasopisma *Muzeum*, wydawanego przez Tow. Nauczycieli Szkół Średn. i Wyższych we Lwowie. Byłoby zewszechmiar pożądane, aby wymieniona akcja, zainicjowana przez jedną z większych w Polsce i zasłużoną na polu oświaty organizację pedagogów i wychowawców, była na nowo ożywiona.

W ostatnich zeszytach *Oświaty Polskiej*, organu Wydziału Wykonawczego Polskich Towarzystw Oświatowych, znajdujemy już zapowiedź rozpoczętej na większą skalę pracy w tej dziedzinie. Przez powołanie do życia tak doniosłej placówki, jaką jest Komisja Ocen Książek dla Bibljotek Publicznych, Wydział Wykonawczy Polskich Towarzystw Oświatowych rozpoczął wielkie dzieło wychowawcze, którego wyniki będą miały doniosły wpływ i znaczenie nietylko dla młodzieży, lecz zarazem i starszego społeczeństwa, a nawet wpłyną niewątpliwie dodatnio na kierunek naszej twórczości literackiej i produkcji wydawniczej.

Działalność ministerjalnej Komisji Ocen obejmuje dziedzinę lektury dla młodzieży szkolnej i zwłaszcza t. zw. lektury nadobowiązkowej; Komisja Ocen Polsk. Tow. Oświat. zapowiada, iż będzie oceniała różne dzieła, tak naukowe, jak i powieściowe, nadające się dla bibljotek wszelkich typów.

Obie wymienione komisje mają na celu udzielanie wskazówek kierownikom bibljotek szkolnych i publicznych; obie rejestrują i kwalifikują dorobek literacki pisarzy, wśród których przeważają jeszcze autorzy, znani z ostatnich lat przed wielką wojną. Ci znani i wielcy pisarze, a zarazem wychowawcy, jak M. Konopnicka, H. Sienkiewicz, A. Dygasiński, wyczuwający swą twórczą intuicją potrzeby i zainteresowania dzieci i młodzieży, dali młodym czytelnikom strawę duchową, zarówno ulubioną przez młodzież, jako też dla młodzieży pożyteczną z punktu widzenia wychowawczego. Ich dzieła mają byt trwały i zapewne niejedno jeszcze pokolenie będzie czytywało ich utwory. Niewielu jednak pisarzy, nawet naogół cenionych, potrafi tworzyć dzieła, odpowiednie dla młodocianego czytelnika. Bowiem do napisania utworu dla młodzieży nie wystarcza sam talent literacki; potrzebny jest tu również talent pedagogiczny. Dopiero harmonijny zespół obu talentów uzbraja pióro literata-pedagoga w cechy, niezbędne do napisania dobrej i odpowiedniej książki dla młodzieży.

Tem się tłumaczy do pewnego stopnia narzekanie współczesnych wydawców na brak autorów, piszących książki dla młodzieży.

Istnieje pewna analogja pomiędzy podręcznikiem szkolnym i książką do czytania dla młodzieży. Do napisania podręcznika szkolnego również nie wystarczają same kwalifikacje naukowe; potrzeba tu znów harmonijnego zespołu wiedzy i talentu pedagogicznego.

Autor podręcznika szkolnego ma jednak zadanie łatwiejsze, ma więcej danych, na których może się oprzeć przy stwarzaniu planu swej książki, ma teren przygotowany, kierunek wytknięty przez pedagogów-teoretyków, bądź przez praktyków-dydaktyków, a nawet więcej, gdyż plany nauczania wyraźnie określają mu materjał naukowy, jaki ma być zawarty w podręczniku. Natomiast literat, zamierzający tworzyć książkę dla młodzieży, staje w obliczu wielu niewiadomych; zarówno musi on liczyć się z upodobaniami młodego czytelnika, jako też i z temi wskazaniami wychowawczemi, które powinny stanowić moralne oblicze jego dzieła.

Zarówno problem dokładnego sprecyzowania zainteresowań młodzieży, jako też i problem ideałów wychowawczych, najodpowiedniejszych dla współczesnego obywatela, należą do trudnych i nie należy liczyć na ich rychłe i pozytywne rozwiązanie.

Materjał, dostarczony przez różne ankiety — między innemi na terenie naszym odnośne prace prowadzi Studjum Pracy Społecznej przy Wolnej Wszechnicy — jest tak zróżniczkowany, a zarazem chaotyczny, że trudno już dzisiaj wysnuć z niego wnioski o znaczeniu zdecydowanem. W gruncie rzeczy wyniki ankiet, naszych i obcych, potwierdzają znane już dawniej spostrzeżenia, iż młodzież do lat mniej więcej dwunastu interesuje się przeważnie robinsonadą, powieścią przygodo-podróżniczą, bądź powiastką obyczajową, a także, co rzadziej, baśnią i legendą; zakres zainteresowań młodzieży starszej jest natomiast bardzo różnorodny, przyczem na podstawie bezpośredniej obserwacji kierowników ankiet dało się stwierdzić, iż młodzież starsza chętnie rozczytuje się w lekturze sensacyjnej.

Obserwacje nauczycieli i wychowawców, oraz doświadczenia bibljotekarzy stwierdzają również, że zainteresowania współczesnej starszej młodzieży są bardzo różnorodne, a nawet bardziej zróżniczkowane, niż to ma miejsce u czytelników dorosłych. Jest to zrozumiałe; człowiek dorosły, wykształcony w pewnym zawodzie, siłą przyzwyczajenia i potrzeby sięga bądź po książkę zawodową, naukową, bądź też bierze do rąk lekturę lekką w celach wyłącznie rozrywkowych; natomiast młodzieniec, który dopiero zamierza odnaleźć główne szlaki swych zainteresowań, czyni różne próby w doborze swej lektury; w pewnej chwili interesuie go książka podróżnicza, w innej znów powieść historyczna, kiedy indziej książka z dziedziny przyrody lub techniki.

Kierownik bibljoteki szkolnej ma nielada zadanie, pragnąc zaopatrzyć księgozbiór w książki, odpowiadające zainteresowaniom swych czytelników, a zarazem odpowiednie pod względem wychowawczym. Tem większe trudności do pokonania ma redaktor wydawnictw dla młodzieży, pragnący w swym cyklu wydawniczym uwzględnić różnorodność tematów, interesujących młodzież, a zarazem poczuwający się do obowiązku współdziałania za pośrednictwem lektury w szczytnem dziele wychowania młodego pokolenia.

Aby przyjść z pomocą redakcjom wydawnictw dla młodzieży, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek zainicjowało w roku bieżącym powołanie

do życia Komisji do Badania Czytelnictwa. Nie przesądzając wyników ankiet i innych poczynań, zmierzających do zbadania zainteresowań i potrzeb czytelników, a zarazem licząc się z tem, że trudny problem czytelnictwa wogóle, zaś jeszcze trudniejszy czytelnictwa wśród młodzieży nie może być rozwiązany w ciągu krótkiego czasu i że wyniki owych badań siłą rzeczy będą miały raczej znaczenie orjentacyjne, pozwolimy sobie niżej podać zarys pewnego programu wydawniczego, zresztą realizowanego współcześnie w cyklu wydawnictw dla młodzieży p. n. *Bibljoteka Iskier*, ukazujący się w nakładzie *S. A. Książnica-Atlas.*

Program ten, a raczej ramy programowe, obejmują cztery zasadnicze typy tematów, które, zdaniem naszem, odpowiadają zainteresowaniom współczesnej młodzieży a zarazem nadają się jako kanwa do uwypuklenia ideałów społeczno-wychowawczych.

Oto wymienione wyżej cztery zasadnicze typy tematów:

1. Dzieła popularno-naukowe — szkice, opowiadania, bądź powieści — zaznajamiające młodzież z najnowszemi zdobyczami wiedzy przyrodniczej i technicznej, z nowemi odkryciami i wynalazkami. Tego typu dzieła mają za zadanie przedewszystkiem zaspokojenie ciekawości młodzieńczego umysłu, obudzenie szacunku dla wiedzy i pracy ludzkiej, a zarazem spotęgowanie zamiłowania do pracy na polu nauk przyrodniczo-technicznych, które wszak są ostoją dobrobytu społeczeństw i potęgi państw.

2. Dzieła podróżnicze, dzięki którym młody czytelnik uzupełnia swą wiedzę o życiu i obyczajach narodów i przez porównanie z życiem swego otoczenia rozszerza własny światopogląd, a zarazem wyrabia w sobie poczucie obywatelstwa światowego.

3. Dzieła o podłożu historycznem, traktujące o pewnych epokach życia własnego narodu. Zadaniem tego rodzaju dzieł powinno być uplastycznienie myśli państwowej, a zarazem obudzenie troski i współodpowiedzialności obywatelskiej w stosunku do własnego narodu i państwa.

4. Dzieła o treści obyczajowej, ilustrujące życie społeczne i uwypuklające znaczenie jednostki, jej godności i honoru osobistego, podnoszące potrzebę kształcenia indywidualnych i zbiorowych zalet charakteru, podkreślające duchowe walory człowieka jako członka społeczeństwa i współtwórcy jego dobrobytu.

Postaramy się zwięźle naszkicować motywy, które nas spowodowały do ustalenia powyższej redakcji programu, przyczem zaznaczamy, że zdajemy sobie sprawę, iż program ten jest ściśle przystosowany do doby obecnej i ma raczej pewien charakter wskazówek dla redakcji wydawnictw.

Spójrzmy bowiem bezstronnie na współczesną młodzież. Jakże często słyszymy żale i utyskiwania na młode pokolenie, że jest ono nazbyt obojętne na przejawy uczuciowe, że nie posiada ideałów, że jego zainteresowania ograniczają się do sportu, zabaw i innych rozrywek. Przeciwstawiamy trybowi życia współczesnej młodzieży wspomnienia z własnej młodości, kiedy to młodzież garnęła się do pracy oświatowej, kiedy to, pomimo prześladowań ze strony zaborców, młodzież brała czynny udział w pracy społecznej.

Tak jest, niewątpliwie, młodzież współczesna jest *inna*, lecz *inna* nie jest synonimem wyrazu *gorsza*. To, że młodzież współczesna jest *inna*, nie powinno nawet nas dziwić. Wszak ta młodzież uczy się już we własnej, naogół lubianej szkole, wszak jest otoczona opieką oddanych jej wycho-

wawców i nauczycieli. O ile w szkole zaborców młodzieniec czuł się obco, poświęcał szkole tyle tylko czasu, ile tego wymagały przepisy, ba, nawet, będąc w szkole obecnym, duchem bujał poza jej murami, o tyle szkoła polska, własna i ulubiona, absorbuje młodzieńcowi lwią część jego czasu. W szkole zaborców nie kształcono nas w literaturze i języku ojczystym; z dziełami naszych mistrzów pióra zapoznawaliśmy się w zakonspirowanych kółkach oświatowych. Arcydzieła polskich twórców, a nawet niektórych obcych, trudno dostępne dawnej młodzieży, dzisiaj stanowią szkolną lekturę podstawową, bądź uzupełniającą, z którą uczeń z obowiązku musi się zapoznać.

Naukowe programy dzisiejszej szkoły obejmują również lekturę uzupełniającą w dziedzinie filologji klasycznej, neofilologji, historji powszechnej i ojczystej. Zapoczątkowany spółcześnie w niektórych szkołach system szkoły daltońskiej wprowadzi zapewne również lekturę uzupełniającą z dziedziny nauk ścisłych.

Kółka naukowe, sportowe, rozrywkowe, hufce harcerskie, bądź drużyny przysposobienia wojskowego, wszystko to stanowi dzisiaj atrybut wychowawczy szkoły i, oczywiście, absorbując czas uczącego się, zmierza do możliwie pełnego kształcenia jego ducha i ciała. Ani młodzież, ani jej opiekunowie i rodzice nie widzą wobec tego potrzeby uzupełniania wykształcenia poza murami szkoły. Na czytanie książek pozostaje dzisiejszemu młodzieńcowi mało czasu.

Oto powody tak zwanego upadku czytelnictwa wśród młodzieży, powody, dla których tylko nieliczni młodzieńcy sięgają zrzadka po książkę, nie należącą do lektury szkolnej i obowiązującej.

Jeżeli do tego dodamy, że współczesna, tak różniąca się od dawnej młodzież żyje również w odmiennych warunkach, że jest otoczona atmosferą współczesnego materjalizmu i *realizmu*, częstokroć nazbyt brutalnego, że powojenny specyficzny *idealizm* — możnaby go określić jako *idealizm techniczny* — nie posiada jeszcze swego odzwierciedlenia w literaturze, to nasunie się nam z konieczności wniosek, iż ta *inna* młodzież może poszukiwać również *innej* lektury.

Współczesna lektura dla młodzieży powinnaby mieć na celu uzupełnianie tych dziedzin wychowania i wykształcenia, które są bądź pominięte, bądź słabiej uwzględnione w dzisiejszych programach szkolnych, a zarazem powinnaby odpowiadać tym zainteresowaniom młodego pokolenia, które są dzisiaj aktualne.

Odmienne warunki społeczne i polityczne, w jakich wychowuje się nasza młodzież, stwarzają oczywiście odmienne nakazy i ideały wychowawcze, jakie przyświecać mają kierownikom oświaty.

Również lektura dla młodzieży musi być siłą konieczności przystosowana do tych nowych ideałów wychowawczych. Nieaktualne byłoby dzisiaj, a może nawet i szkodliwe, karmić młodzież łzawemi wspomnieniami ze smutnych czasów naszej niewoli, roztkliwiać jej serca opisami niedoli ciemiężonego narodu, albo też zaszczepiać bunt i nienawiść przeciw ciemiężcom. Nakazem, ideałem wychowawczym w dobie dzisiejszej jest wychowanie i wykształcenie obywatela, który swoją wiedzę i pracę powinien poświęcić jedynemu celowi — *utrwaleniu bytu i wzmożeniu potęgi narodu i państwa*. Nowy obywatel polski, współtwórca mocarstwowej potęgi Państwa Polskiego,

powinien pamiętać o tem, że jego myśli i czyny, jego praca i tworzywo winny być tą cegiełką, którą każdy człowiek kulturalny obowiązany jest za życia wmurować do wspólnego gmachu własnego społeczeństwa i państwa, a tem samem przyczynić się do umocnienia bytu ludzkości na ziemskim globie.

Oto motywy, przemawiające za tem, iż w czasach obecnych, a zapewne i w najbliższej przyszłości, książka dla młodzieży winna spełniać odmienną rolę od tej, jaką spełniała w dobie przedwojennej.

Powyższe dedukcje dotyczą głównie młodzieży szkolnej, w szczególności zaś młodzieży, kształcącej się w szkołach średnich. Ponieważ jednak w obecnych warunkach politycznych przeważną część polskiej młodzieży możemy już na szczęście zaliczyć do młodzieży szkolnej, przeto nasze wywody nabierają znaczenia ogólniejszego.

Na zakończenie wypada jeszcze nadmienić, że, jakkolwiek temat i treść książki dla młodzieży stanowi w dużej mierze o jej powodzeniu, a zatem i spełnieniu jej posłannictwa, to jednak niemniej ważną jest forma literacka. Książka, przeznaczona dla młodzieży, musi być specjalnie przystosowana, zarówno pod względem pojęć, jak i motywów uczuciowych, do wieku, do pojemności umysłu i serca młodego czytelnika. W szczególności forma literacka powinna się odznaczać prostotą, a zarazem żywą plastyką stylu, dawać wyraz uczuciom, lecz nie rozbudzać zbytniej tkliwości, słowem przekonywać i pouczać, a zarazem zaciekawiać i przykuwać uwagę.

Warszawa, 8 września 1930. *J. M. Dąbrowa.*

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

A. Opuściły świeżo prasę:

a. Nowości.

M. Golias: **Organizacja pracy domowej ucznia.** Współpraca Domu i Szkoły w Dziele Wychowania Młodzieży. T. IV. *Zł. 1·—.*

J. Gołąbek: **Czesi i Słowacy wobec powstania listopadowego.** *Zł. 4·20.*

H. Górska: **O Księciu Gotfrydzie, rycerzu gwiazdy wigilijnej.** Biblj. Iskierek. T. VI. *Brosz. zł. 7·20, w kart. 8·80.*

T. Livius: **Najście Hannibala na Italję.** Opr. T. Zieliński. *Zł. 7·20.*

J. Meissner: **Licznik z czerwoną strzałką.** Biblj. Iskier. T. XXXIII. *Brosz. zł. 4·60, w kart. 6·—.*

St. Pawłowski: **Geografja krajów i mórz pozaeuropejskich.** *Zł. 5·40.*

F. Piasek: **W stuletnią rocznicę powstania listopadowego.** Polonez na 2 lub 3 głosy. Po *zł. 0·72.*

St. Pleśniewicz: **Podręcznik chemji dla klas wyższych szkół średnich.** T. I. *Zł. 12·60.*

Przyroda i Technika. Red. *M. Koczwara.* R. IX. Z. 8—10. *Pren. roczna z przes. zł. 8·40.*

E. Romer: **Atlas konturowy Polski.** Szesnaście mapek województw. *Każda mapka, w podz. 1 : 1,000.000, osobno po zł. 0·05, wzgl. 0·10.*

— **Mapa województwa wileńskiego, białostockiego i nowogrodzkiego.** Podz. 1 : 300.000. *Podkl. zł. 48·—.*

— **Polska.** Mapa konturowa. Podz. 1 : 850.000. *Niepodkl. zł. 4·80.*

b. Wznowienia.

W. Bobieńska: **Pierwsze lata nauczania rysunków w szkole powszechnej.** Wyd. II. *Zł. 8·—.*

T. Lehr-Spławiński: **Zarys gramatyki języka starocerkiewno-słowiańskiego.** Wyd. II. *Zł. 4·80.*

B. W druku znajdują się:

a. Nowości.

L. Bechstein: **Märchen.** Cz. I—IV. Biblj. Niem. Tom XXXII—XXXV.

F. Burdecki: **Tajemnice Marsa.** Biblj. Iskier. T. XXXII.

B. Duchowicz: **O napojach alkoholowych i alkoholizmie.** Biblj. Higj. T. XVII.

H. Gaertner: **Gramatyka współczesnego języka polskiego.** Cz. I. Głosownia.

M. B. Lepecki: **Na Amazonce i we wschodniem Peru.** Bibljoteka Iskier. T. XXXIV.

O. Pfister: **Psychanaliza na usługach wychowania.** Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogicznych. Tom XIII.

Pokucie. Prace Geograficzne. Tom XII.

W. Semkowicz: **Atlas historyczny Polski.**

Szkolny atlas historyczny. Cz. II. *Cz. Nanke* i *W. Semkowicz:* **Dzieje średniowieczne i nowożytne.**

BARDZO WAŻNE!

W każdym domu rodzinnym, w każdej świetlicy, w każdej szkole i ochronce powinna być bibljoteka, zawierająca książki, **przeznaczone** specjalnie **dla młodzieży.**

Jeżeli rodzice i wychowawcy troszczą się o higjeniczne warunki życia, o **wychowanie fizyczne** młodzieży, to niemniej powinni dbać o higjenę **wychowania moralnego** swej dziatwy.

Lektura nadobowiązkowa, t. zn. **książka do czytania,** to jeden z **najważniejszych środków wychowania etycznego. Celowy dobór książek,** które mają być **strawą duchową** młodzieży, **to naczelny obowiązek** rodziców i wychowawców.

Dobór odpowiedniej **dobrej lektury dla młodzieży** nie jest rzeczą łatwą. Pragnąc **przyjść z pomocą** w tym względzie rodzicom i wychowawcom, wydaje

S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS

T. N. S. W.

od szeregu lat dwa cykle książek, **głównie dla młodzieży przeznaczonych.** Cykl

BIBLJOTEKA ISKIER

zawiera książki dla młodzieży powyżej lat dwunastu, cykl

BIBLJOTEKA ISKIEREK

obejmuje książki dla dziatwy w wieku od dziewięciu do dwunastu lat. Obydwa cykle zawierają zarówno **powieści i opowiadania podróżnicze,** jak i dziełka **popularno-naukowe. Każdy** ich tom **zaciekawia, poucza, wychowuje** i kształci.

PRZECZYTAĆ!

Począwszy od 1 grudnia 1930 ukażą się w odstępach miesięcznych, z wyjątkiem lipca i sierpnia 1931, następujące nowe tomy **Bibljoteki Iskier:**

1. *J. Meissner:* **Licznik z czerwoną strzałką.** Nowele lotnicze. 10 ark. druku.
2. *M. B. Lepecki:* **Na Amazonce i we wschodniem Peru.** 17 ark. druku. Z ilustr.
3. *F. Burdecki:* **Tajemnice Marsa.** 12 ark. druku. Z ilustr.
4. *F. A. Ossendowski:* **Zagończyk.** 14 ark. druku.
5. *S. Przybylski:* **Goniec królewski.** Powieść, nagrodzona na konkursie literackim m. Warszawy jako najlepsza książka dla młodzieży. 10 ark. druku. Z ilustr., częściowo barwnemi.
6. *S. Łoś:* **Strażnica.** Powieść. 10 ark.
7. *J. Makarczyk:* **Przez morza i dżungle.** 10 ark. druku.
8. *M. Jarosławski:* **Między Eufratem a Tygrysem.** Tom I. 12 ark. druku. Z ilustr.
9. *M. Jarosławski:* **Między Eufratem a Tygrysem.** Tom II. 12 ark. druku. Z ilustr.
10. *J. Verne:* **Hector Servadac.** 14 ark. druku.

Aby udostępnić nabycie wymienionych dziesięciu tomów Bibljoteki Iskier, ogłaszamy niniejszem

PRZEDPŁATĘ NA ROCZNĄ PRENUMERATĘ

na następujących warunkach:

Prenumerata roczna na komplet 10 tomów, oprawnych w półpłótno, z barwnemi okładkami, wynosi zł. 60·—. Prenumeratory roczni otrzymują jako premję jeden z dotychczas wydanych tomów Bibljoteki Iskier według własnego wyboru bezpłatnie w miarę posiadanego przez nas zapasu.

Prenumeratę roczną można wpłacać także w ratach miesięcznych po zł. 6·—. W tym wypadku premję wyda się dopiero po spłacie ostatniej raty. Cena pojedyńczych tomów w sprzedaży zwykłej będzie wynosić od zł. 7·— do 10·—.

Powyższe warunki obowiązują nas do dnia 1 marca 1931.

Przy przedpłacie prenumeraty wprost do S. A. Książnica-Atlas T. N. S. W. we **Lwowie** najlepiej uskuteczniać ją blankietem P. K. O. na nr. 149.598, do filji w **Warszawie** blankietem P. K. O. na nr. 117, podając obok numeru P. K. O. także naszą firmę.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

M. Golias: **Organizacja pracy domowej ucznia.** Współpraca Domu i Szkoły w Dziele Wychowania Młodzieży. T. IV. 1931. 8⁰. Str. 20. *Zł. 1·—.*

Ogólnie odczuwa się potrzebę współpracy domu ze szkołą, tak w dziele wychowania, jak i niemniej nauczania. Jakie zadania otwierają się przed domem, który rzeczywiście chce współpracować ze szkołą, wykazuje autor powyższej rozprawki, dowodząc, że zdolność pracy produktywnej w zakresie nauki szkolnej może wyrobić nauczyciel tylko przy pomocy domu. W szeregu wywodów wyznacza autor, jaką rolę może spełnić nauczyciel, aby uczeń umiał sobie poradzić w pracy domowej, a jaką dom, jak obie role się nawzajem uzupełniają i wspierają, aby ostatecznie wyrobić w uczniu cenną w życiu przyszłem zaletę owocnej pracy.

J. Gołąbek: **Czesi i Słowacy wobec powstania listopadowego.** 1930. 8⁰. Str. 108. *Zł. 4·20.*

Po omówieniu odrodzenia narodowego Czechów i Słowaków w XIX wieku i przedstawieniu stosunku rządu austrjackiego do powstania, przechodzi autor do właściwego tematu. Z pracy jego dowiadujemy się, że prasa czeska podawała bardzo szczegółowe sprawozdania o powstaniu, że społeczeństwo czeskie podzieliło się na dwa obozy, starsza mianowicie generacja była raczej rusofilska, młodsza bezwzględnie polonofilską. O ówczesnych nastrojach można się przekonać na podstawie korespondencji ówczesnych działaczy narodowych, tak czeskich, jak i słowackich. Udział Czechów i Słowaków w powstaniu był nieliczny; jest tylko do zanotowania kilka nazwisk, jak Franciszek Zach, późniejszy serbski generał, i Samo Chalupka, poeta słowacki. Znacznie silniej ujawnił się entuzjazm do polskiego narodu w chwili, gdy emigranci polscy znaleźli się na ziemiach czeskich. Witano ich, przyjmowano i pomagano im bardzo gorliwie i chętnie, a potwierdzenie tej serdeczności znajdujemy również w pamiętnikach polskich emigrantów. Powstanie listopadowe miało ogromny wpływ na rozwój literatury czeskiej i słowackiej. Od tego czasu widocznie jest silne zainteresowanie się piśmiennictwem polskiem, a jego rezultatem były liczne naśladownictwa. Jakkolwiek autor oparł swe wiadomości niejednokrotnie na materjale archiwalnym, książka odznacza się żywością, oraz przystępnem i jasnem przedstawieniem.

H. Górska: **O księciu Gotfrydzie, rycerzu gwiazdy wigilijnej.** Dwanaście cudownych opowieści, przez mistrza Johannesa Sarabandusa, astrologa króla Jegomości, spisanych. Z inicjałami, przerywnikami i sześciu ilustracjami barwnemi J. Przybylskiej. Biblj. Iskierek. T. VI. 1930. 8⁰. Str. 4 nlb. + 172. *Brosz. zł. 7·20, w kart. 8·80.*

Opowieści te utrzymane są w stylu średniowiecznych legend rycerskich celtycko-germańskich. Rzeczywistość splata się w nich w sposób, właściwy wierzeniom średniowiecza, z cudownością i przed oczyma dziecka przesuwa się w nich nietylko świat niezwykłych przygód ale i zaczarowany świat baśni. Bohater tej książki jest ideałem chrześcijańskiego rycerza, nieustraszonego w walce, niezłomnie broniącego każdej słusznej sprawy, ceniącego swój honor bardziej niż jego pozory, wyższego ponad próżną chełpliwość. To też książka ta stoi na wysokim poziomie etycznym, Barwne ilustracje, przypominające iluminaty starych ksiąg, śliczne zakończenia rozdziałów, zwarte w kompozycji i ściśle związane z treścią inicjały, wszystko to składa się na wysoce artystyczną całość, kształcącą smak estetyczny dziecka.

T. Livius: **Najście Hannibala na Italję.** Ab urbe condita. Ks. XXI. We wstępy i komentarz opatrzył T. Zieliński. Wyd. polskie opracował Dr. Z. Zmigryder-Konopka. 1930. 8⁰. Str. XXXVI + 230 + 3 mapki. *Zł. 7·20.*

W opracowaniu swej nowej publikacji wychodzi znakomity filolog z założenia, że przy lekturze dzieła historycznego nie wolno nam zapominać o celu i genezie danego zabytku piśmiennictwa, oraz o cechach ogólnych tego gatunku literackiego. Wprowadza nas zatem do pracowni historyka rzymskiego, tłumaczy ówczesną metodę badań, wyjaśnia wzajemne wpływy lub odrębności szeregu historyków, oraz ocenia wartość ich pracy. Życie społeczeństwa rzymskiego w przełomowej dobie drugiej wojny punickiej odbudowuje przed nami tak we wstępach, jak również w komentarzu. Obraz chwili dziejowej występuje w jasnych i dobitnych rysach. Zespół tych wiadomości w połączeniu z nad wyraz cennemi a zwięzłemi uwagami z dziedziny stylu histo-

ryków i retoryki antycznej pozwala nauczycielowi na należytą interpretację opracowywanego tekstu, uczniowi zaś umożliwia zrozumienie pojęć, poglądów i skali uczuć, górujących w psychice społeczeństwa rzymskiego i kartagińskiego w momencie walki, która zdecydowała o dalszym toku dziejów Italji.

J. Meissner: **Licznik z czerwoną strzałką.** Nowele lotnicze. Biblj. Iskier. T. XXXIII. 1931. 8⁰. Str. 4 nlb. + 164. *Brosz. zł. 4·60, w kart. 6·—.*

Nowele te obejmują dziewięć opowiadań, zaczerpniętych z barwnego i pełnego emocjonujących wrażeń życia pilotów. Są one ujęte nietylko z literackiego punktu widzenia, ale posiadają również pewne znamię specjalne; opowiedziane są tak, jak je widzi i odczuwa lotnik, z gondoli samolotu. Stanowi to ich cechę oryginalną i nadaje im wszelkie pozory rzeczywistych zdarzeń i faktów. Tłem opowieści jest lotnictwo sportowe, komunikacyjne i wojskowe u nas, zagranicą i w krajach egzotycznych. Zwłaszcza dla młodzieży książka ta stanowi lekturę bardzo odpowiednią i ciekawą.

St. Pawłowski: **Geografja krajów i mórz pozaeuropejskich.** Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich. Ze 100 rycinami. 1931. 8⁰. Str. IV + 204. *Zł. 5·40.*

Podręcznik ten, przeznaczony dla szóstej klasy gimnazjów i odpowiedniego kursu seminarjów nauczycielskich, dzieli się na dwie części. Część ogólna zawiera ogólny rzut oka na stosunki geograficzne kuli ziemskiej. Jest to skrót, mający ułatwić szczegółowe rozpatrywanie kontynentów i mórz w dalszym trybie nauczania. Zawiera on ponadto przedstawienie rozmieszczenia lądów i mórz na ziemi, klimatu, wód, świata roślinnego, pożytecznych minerałów, ludzi i osad ludzkich, zajęć mieszkańców ziemi, opis krajobrazu naturalnego i kulturalnego, stosunków komunikacyjnych i obszaru kultury na kuli ziemskiej, oraz historję geografji i odkryć. Część szczegółowa rozpoczyna się od ogólnego rzutu oka na stosunki geograficzne kontynentów, przechodząc do opisu krajobrazów wielkich, przyczem autor przedstawia na tle fizycznem stosunki antropogeograficzne, ekonomiczne i polityczne. Analogicznie traktuje autor oceany. Metoda, jaką autor się posługuje, jest ta sama, jakiej używa w dotychczasowych swych podręcznikach. Praktyczność podręcznika podnosi stały związek między przerabianym materjałem a Powszechnym atlasem geograficznym E. Romera, poza którego treść autor nigdzie nie wychodzi.

F. Piasek: **W stuletnią rocznicę powstania listopadowego.** Polonez na **2** głosy. Słowa F. Kowalskiego. 1930. 4⁰. Str. 4. *Zł. 0·72.*

F. Piasek: **W stuletnią rocznicę powstania listopadowego.** Polonez na **3** głosy. Słowa F. Kowalskiego. 1930. 4⁰. Str. 4. *Zł. 0·72.*

Pieśń powyższą wydano na uroczystość obchodu powstania listopadowego. Łatwy dwu- i trzygłosowy układ, swojska, pełna werwy, utrzymana w formie zamaszystego poloneza melodja, czynią pieśń dostępną nawet dla zespołów szkolnych, mniej zaawansowanych w śpiewie.

St. Pleśniewicz: **Podręcznik chemji dla klas wyższych szkół średnich.** T. I. 1930. 8⁰. Str. 308. Z 150 rycinami. *Zł. 12·60.*

Książka ta przeznaczona jest do użytku tych wszystkich, którzy drogą doświadczeń, a więc metodą jedynie racjonalną, pragną poznać ogólne podstawy chemji współczesnej i zdobyć niezbędne wiadomości szczegółowe z zakresu nauk chemicznych. Obejmuje ona, łącznie z częścią drugą, całokształt szkolnej nauki chemji w gimnazjum. Przez odpowiednie wyróżnienie rodzajem druku poszczególnych partyj teoretycznych, oraz ćwiczeń praktycznych, autor dostosował swą książkę zarówno do potrzeb ucznia gimnazjum humanistycznego jako i matematyczno-przyrodniczego. Podręcznik jest ściśle przystosowany do obowiązujących programów gimnazjalnych. Struktura książki jest taka, iż zarówno nauczyciel lub chemik-fachowiec, jak i samouk, znajdzie w niej potrzebne wiadomości naukowe, usystematyzowane w myśl najnowszych wymagań wiedzy chemicznej, a zarazem podane w formie przystępnej i metodycznej.

E. Romer: **Atlas konturowy Polski.** Szesnaście mapek województw w podziałce 1 : 1,000.000. Woj. łódzkie, krakowskie, śląskie, tarnopolskie, stanisławowskie i nowogrodzkie *po zł. 0·05*, woj. warszawskie, lwowskie, poznańskie, pomorskie, wileńskie, kieleckie, lubelskie, białostockie, wołyńskie i poleskie *po zł. 0·10.*

Podobnie jak niedawno wydane mapki konturowe kontynentów i krajów europejskich, które mają uwolnić ucznia od mozolnego prze-

rysowywania siatki geograficznej, rzek i granic przy ćwiczeniach szkolnych, ukazują się teraz dalsze mapki z tej serji, poświęcone ćwiczeniom z geografji regjonalnej Polski. Są to mapki jednobarwne każdego województwa z siecią geograficzną, rzekami i granicami do powiatowych włącznie. Umożliwiają one wkreślenie rozmieszczenia geograficznego każdego zjawiska i dzięki temu stanowią ważną pomoc szkolną w rękach nauczyciela geografji i ucznia.

E. Romer: **Mapa województwa wileńskiego, białostockiego i nowogrodzkiego.** Podziałka 1 : 300.000. W 4 arkuszach. Rozmiary 168 × 138 *cm. Podklejona na płótnie zł. 48·—.*

Mapa trzech województw północno-wschodnich zamyka serję regjonalnego atlasu ściennego Polski. Gdy województwa zachodnie i południowe tej serji przedstawione są w podziałce 1 : 200.000, dla wschodniej Polski zastosowano podziałkę 1 : 300.000; mimo to nie jest jednak ta mapa uboższą od innych, a to dzięki temu, że dla topografji zastosowano mniejsze typy pism. Mapa jest pod względem redakcyjnym uzgodniona z całą serją. Zastosowano w niej tylko zamiast niebieskiej czarną sieć rzeczną, która daje niewątpliwie naoczniejszy i jaśniejszy obraz. Mapa daje doskonały przegląd regjonów krajobrazowych, a sięgając w głąb Litwy, Prus Wschodnich i Białorusi, umożliwia pouczające porównania. Bogactwo, poprawność i najzupełniejsza świeżość treści dają pełną gwarancję, że będzie ona dobrze służyć szkole polskiej.

E. Romer: **Polska.** Mapa konturowa. Podziałka 1 : 850.000. W 4 arkuszach. Rozmiary 170 × 170 *cm. Niepodklejona zł. 4·80.*

Zawiera ona całą treść mapy ściennej fizycznej tegoż autora, prócz hipsometrji i kolei. Wykonano ją na skutek licznych apelów, zwłaszcza ze strony nauczycielstwa, które zmuszone jest niejednokrotnie posługiwać się mapami, nieopracowanemi dotąd, lub też nie znajdującemi się w handlu. Obecnie można będzie na mapie tej znaczyć wszystkie problemy, nasuwające się w związku z przerabianym materjałem, nietylko geograficzne, jak geologja, klimat, flora, fauna, etnografja, stosunki gospodarcze, lecz także przy nauce historji i przyrodoznawstwa. Poza tem jednak może mapa służyć i do specjalnych celów szkolnych, jak rysowanie map klimatycznych dla danych okresów czasu, oznaczenie sieci kół przyrodoznawczych młodzieży, drużyn harcerskich i wiele innych problemów.

GŁOSY PRASY

KSIĄŻKI.

Literatura piękna i książki dla młodzieży. Dzieła sztuki.

H. Allorge: **Walka światów.** Biblj. Iskier. T. XVI.

O powieści tej, przełożonej przez W. Topolińskiego, pisze *Warszawianka,* r. 1927, nr. 351, temi słowy: „To, co znakomity Anglik G. Wells przedstawił w wielkiej grozie, to Francuz H. Allorge opowiedział z humorem. Rzecz idzie o najazd istot z Marsa na Ziemię. Chociaż i w tej francuskiej na ten temat powieści nie obywa się bez tragicznej zagłady lekkomyślnych, a przytem piekielnie mądrych Marsjanów, książeczkę tę jednak **owiewa pogoda i dużo śmiechu** doskonale się splata z katastroficznemi zdarzeniami. Metody tej, jak wiadomo, z wielkiem powodzeniem używał J. Verne. To też **czyta się** tę historję **z przyjemnością.**“ Podobnie ocenia tę książkę W. K. na łamach *Przeglądu Oświatowego*, r. 1928, nr. 1, pisząc: „Jeszcze jedna fantazja na temat życia na Marsie, przyznajmy, fantazja, **napisana ciekawie, barwnie i opierająca się na materjale naukowym**. Książka **doskonała** na lekturę dla szerokich warstw“. Polot fabuły podkreśla także *Cześć Marji*, r. 1928, nr. 2, mówiąc: „H. Allorge przypomina J. Verne'go lekkością stylu, dowcipem i przebłyskującą gdzie niegdzie satyrą. **Czyta się to wybornie**, zaciekawia do ostatniej kartki“.

L. Bertelli, pseud. *Vamba:* **Cesarz mrówek.** Biblj. Iskierek, T. IV.

Walory wychowawcze drugiego wydania tej książki, przełożonej przez H. Grotowską, podkreśla L. R. w *Polsce,* r. 1929, nr. 280, pisząc: „W kształcie opowieści... autor daje młodym czytelnikom możność dokładnego poznania życia mrówek, ich zapobiegliwej pracy i walk wzajemnych. Zkolei przychodzi opis obyczajów trzmieli i trzpiennika i miodonośnych pszczółek. Przygody... są wyłuszczone w sposób **bardzo zajmujący.** Książka

o cesarzu mrówek może zachęcić młodzież do żywszego interesowania się przyrodą. Poza tem autor **w sposób umiejętny wpaja w duszę młodzieży zamiłowanie do pracy** i poświęceń w imię dobra ogółu i słabszych... Tłumaczenie... jest bez zarzutu. Strona zewnętrzna książki robi wrażenie dodatnie".

F. Burdecki: **Budowa wszechświata.** Biblj. Iskier. T. XXV.

O publikacji tej pisze K. Nittman w *Gazecie Lwowskiej,* r. 1928, nr. 294, następująco: „Tomik ten... poucza o budowie wszechświata i wielkich czynach astronomów starożytnych tudzież współczesnych badaczy. Jeden z rozdziałów mówi nawet o kosmicznych teorjach A. Einsteina. Poza tem dowiaduje się czytelnik z tej **zajmującej, barwnym stylem napisanej książki** o najnowszych wynikach naukowych dociekań nad zagadką drogi mlecznej, zapasów cieplnych słońca, powstawania życia organicznego na pustych planetach. Świat materji i świat ducha, współczesna teorja rozwoju gwiazd, tajemnicze kanały Marsa i szereg innych problemów z zakresu kosmologji **omówione** są **w sposób przystępny, zdolny zaciekawić** inteligentniejszą młodzież".

F. Burdecki: **Podróże międzyplanetarne.** Biblj. Iskier. T. XX.

Przychylnie ocenia tę książkę M. P. w *Czasopiśmie Geograficznem,* r. 1929, nr. 2—3, pisząc: „Nie w formie powieści, ale dziełka popularno-naukowego autor, wskazując na cuda techniki współczesnej, budzi nadzieję w czytelniku, że zbliża się era podróży człowieka na inne planety, że zagadnienie to rozwiąże genjusz ludzki tak pomyślnie, jak dokonał podboju powietrza i lotów nad ziemią. **Rzecz napisana jasno, zwięźle a barwnie,** dla starszej młodzieży ożywi formuły i prawa fizyko-matematyczne". Podobnie wyraża się o niej S. W. w *Mathesis Polskiej,* r. 1930, nr. 1—2, mówiąc: „Temat ten doskonale nadaje się do opracowania dla młodzieży. **Porywa swą sensacyjnością** i w sposób może trochę zanadto powieściowy poucza o pozornej zresztą potędze nauki, której prawdziwie głębokie oblicze pozostaje, rzecz jasna, całkowicie ukryte poza sensacją tematu. Książka F. Burdeckiego ma właśnie tego rodzaju charakter. Jest więc książką dla młodzieży, napisaną przez entuzjastę idei... Książkę należy uważać za **udałą**". K. Nittmann nazywa ją w *Gazecie Lwowskiej,* r. 1928, nr. 294, ciekawą.



Okładka J. Przybylskiej do B. Bobrowskiej: Janek w legjonach.

K. A. Czyżowski: **Jim Żeglarz.** Biblj. Iskier. T. XVII.

Bardzo ciepło pisze o tem wydawnictwie M. Smolarski w *Dzienniku Wileńskim,* rok 1927, nr. 287, mówiąc: „Jest **bardzo godną polecenia powieścią dla młodzieży.** Ten młody, szesnastoletni kapitan, umiejący dać sobie radę zarówno z podstępnymi ludźmi, jak i z potężnym żywiołem, zaspokoi lekturą zdrową, a pobudzającą energję, pragnienie przygód, rozmarzające wiek młody. Jest pisany **stylem żywym i prostym**". Jeszcze wybitniej podkreśla jego walory *Waszawianka,* r. 1927, nr. 351, pisząc: „Autor ogromnie poczytnego Szalonego Lotnika, który latał podczas świąt ubiegłego roku, na gwiazdkę tegoroczną przenosi nas na koralowe atole mórz malajskich. **Nie jest to małym dla szlachetnego tego autora komplementem, jeśli się o nowej jego książce powie, że się ją czyta jakby Jacka Londona.** Niewątpliwie też Syn Słońca J. Londona natchnął naszego pisarza pomysłem uradowania się bohaterstwem, dzielnością i żądzą życia młodego żeglarza. Na tych samych bohater jego żegluje wodach i z tą samą radosną beztroską, trud morski na żywy przemieniwszy dowcip, a pracę na uśmiech. Stosowany dowcip Jima Żeglarza, zdobywający dla niego szczerą sympatję, świadczy o doskonałej i pogodnej pomysłowości autora... **Książka jest pierwszorzędną dla młodzieży lekturą**".

J. M. Dąbrowa: **Telewizor Orkisza.** Biblj. Iskier. T. XXII.

Na łamach *Słowa Polskiego,* r. 1928, nr. 347, zamieszcza dr. J. Gołąbek bardzo pochlebną, a sumienną ocenę tej powieści dla młodzieży. Brzmi ona w wyjątkach następująco: „Nie przeciętnem zjawiskiem w naszej literaturze dla młodzieży jest ukazanie się książki J. M. Dąbrowy, pod którym to pseudonimem ukry-

wa się znany i wybitny matematyk i autor szeregu podręczników T. Sierzputowski. Jakkolwiek książka niniejsza jest wogóle pierwszą powieścią wymienionego autora, to jednak z całym objektywizmem należy stwierdzić, że T. Sierzputowski zapowiada się jako **nieprzeciętny talent literacki.** Wprawdzie tu i ówdzie widoczne jest jeszcze pewne zażenowanie początkującego autora, niemniej jednak należy stwierdzić, że **faktura książki jest znakomita,** że powieść czyta się z bardzo dużem zainteresowaniem dzięki umiejętnemu zastosowaniu umiaru między możliwością a fantazją... Dobrze się stało, że autor podjął omówienie tego tematu, gdyż jako specjalista matematyk ujął zagadnienia techniki w formę ścisłą i poprawną pod względem obliczeń, choć umiejętnie uniknął przeładowania, wobec czego czytelnika ani nie nuży, ani nie nudzi... Jeżeli chodzi o **walory pedagogiczne,** bo przecież książka przeznaczona jest dla młodzieży, to znajdziemy ich tam bardzo wiele. . I strona artystyczna powieści T. Sierzputowskiego nie nastręcza zarzutów... Na tle dzisiejszej naszej szarzyzny językowo-stylowej książka **wyróżnia się w dodatniem znaczeniu.** Wobec tego wszystkiego, o czem była wyżej mowa, powieść T. Sierzputowskiego stanowić będzie dla czytelnika bardzo miłą rozrywkę, a **dla literatury dla młodzieży poważny nabytek**".

St. Malec: **Harce elektronów.** Biblj. Iskier. T. XXVIII.

Z pełnem uznaniem pisze o nich S. W. na łamach *Mathesis Polskiej,* r. 1930, nr. 1—2; ocenę przytaczamy w całości: „**Są wzorem książki popularno-naukowej, są książką pod każdym względem udałą.** Nietylko czytelnicy Bibljoteki Iskier, ale **każdy laik,** który majstruje przy aparatach radjowych, **przeczyta ją z najwyższą satysfakcją.** W sposób wyjątkowo jasny i obrazowy, z świadomą siebie systematycznością autor omawia istotę radjofonji i telewizji. Rozpoczyna od elektronów, pól elektrycznych i magnetycznych, ich wzajemnych oddziaływań, przechodzi do fal elektromagnetycznych, transformacji dźwięków na sygnały elektryczne, sygnałów na dźwięki. Porusza również sprawę telewizji w sposób równie przejrzysty. Treść ilustrują doskonale plastyczne rysunki, a cała książka stanowi **zwartą i piękną całość.** Należałoby gorąco życzyć, aby znalazła jak najszersze rozpowszechnienie."

F. A. Ossendowski: **Mali zwycięzcy.** Biblj. Iskierek. T. V.

O powiastce tej pisze ks. F. B. w *Gazecie Kościelnej,* r. 1930, nr. 10, temi słowy: „Głośny autor w ostatnich czasach talent swój i wiedzę zużytkowuje do pisania książek dla młodzieży. Trzeba mu to uznać za wielką zasługę. Omawiana tu książka to przygody trojga dzieci polskich, rzuconych losem... na pustynię Szamo **Opowiadanie żywe, przygody niecodzienne,** a zwłaszcza dokładna znajomość u autora terenu i przyrody, wśród których rozgrywa się akcja, sprawiają, że **książkę czyta się bardzo zajmująco i z pożytkiem...** Przewyższa dziesiątki książek innych tego rodzaju". Jeszcze przychylniej odnosi się do niej A. Madej w *Ognisku Nauczycielskiem,* r. 1930, nr. 5, mówiąc: „W tej **nadzwyczaj zajmującej i ciekawej powieści** kreśli dzieje trojga dzieci, zagubionych podczas burzy w pustyni Gobi, gdzie opuścił się ich zabłąkany samolot. Jakby w drugiej W pustyni i w puszczy H. Sienkiewicza śledzimy z nieustającem zainteresowaniem przygody małych bohaterów, skreślone **żywo i barwnie.** Lektura tej powieści wnosi w umysły dzieci światło entuzjazmu, wiarę we własne siły, chęć czynu, ufność w łamaniu przeszkód i niebezpieczeństw. **Jest ożywcza i szlachetna.** Nie wątpimy, iż książka znajdzie się w każdej bibljotece szkolnej".

F. A. Ossendowski: **Życie i przygody małpki.** Biblj. Iskierek. T. III.

O książce tej pisze L. R. w *Polsce,* r. 1929, nr. 287, temi słowy: „Znany podróżnik i pisarz F. A. Ossendowski napisał **bardzo miłą książkę dla małych czytelników... Treść jest bardzo ciekawa.** Dowiedzieć się z niej można o życiu i obyczajach szympansów w dziewiczej puszczy, o ich doli i niedoli, a następnie o przygodach małej małpki wśród ludzi... W młodocianym czytelniku **książka budzi uczucia dobre i wpaja nakaz moralny, iż człowiek w stosunku do zwierząt winien być ludzki i miłosierny.** Książka... **bardzo nadaje się na prezent** gwiazdkowy naszym dzieciom, już czytać umiejącym".

J. Siemiradzki: **O czem mówią kamienie.** Biblj. Iskier. T. XVIII.

O wydawnictwie tem pisze P. Z. Dąbrowski w *Muzeum,* r. 1928, nr. 4, następująco: „Jest to popularne i treściwe przedstawienie wyników badań geologicznych i paleontologicznych, dające jasny obraz rozwoju świata zwierzęcego i roślinnego od najdawniejszych czasów aż do dni dzisiejszych. Książka napisana **pięknym i łatwym językiem. Staranne ilustracje** uzupełniają tekst". Podobnie wyraża się M. T. w *Czasopiśmie Geograficznem,* r. 1929, nr. 2—3, pisząc: „Na-

sza literatura popularno-naukowa wzbogaciła się o cenny przyczynek, przedstawiający, jak tytuł zapowiada, zarys geologji, a właściwie wiadomości paleontologicznych ze stratygraficznemi, oraz fakty z geologji i tektoniki ziemi. Hojnie rozsiane wiadomości z geologji Polski podniecają uwagę czytelnika". Przychylnie ocenia książkę także N. M. w *Gazecie Lwowskiej*, r. 1928, nr. 272, tak o niej się wyrażając: „Książkę... **możemy jak najgoręcej polecić** wszystkim ludziom, mającym zamiłowanie do nauk przyrodniczych, napisana jest bowiem w sposób przystępny i jasny i czyta się nad wyraz łatwo. Autor, podawszy w krótkim zarysie metody badania, któremi się posługuje geologja i paleontologja, zapoznaje czytelnika zkolei z wynikami, osiągniętemi przez te obie nauki, dzięki zaś licznym, starannie dobranym i systematycznie ułożonym ilustracjom, dołączonym w formie atlasiku do swej pracy, ułatwia nam znakomicie zrozumienie ewolucji życia organicznego na ziemi".

Z. Sosnowski: **Życie w akwarjum**. Bibl. Iskier. T. XIII.

Pisze o tej książce St. M. S. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1928, nr. 1, następująco: „Należy się wielkie uznanie Bibljotece Iskier za to, że jeszcze jeden tom swych wydawnictw poświęciła przyrodzie, oraz S. A. Książnica-Atlas, że nie zaniedbała niczego, aby książka ukazała się **w najlepszej szacie.** Świadczy o tem wszystko, zarówno bardzo ładna okładka, jak dobry papier, wyraźny druk i staranne odbicie rysunków. W książkach, przeznaczonych dla młodzieży, są to rzeczy wielkiego znaczenia".

W. Szafer: **Yellowstone.** Bibl. Iskier. T. XXVI.

Bardzo życzliwie pisze o tem wydawnictwie J. Braun w *Kurjerze Porannym* z dn. 3. IV. 1929, tak się o niem wyrażając: **„Trzeba gorąco polecić najszerszym rzeszom czytelników tę książkę,** która interesować będzie wszystkich, zarówno młodzież, jak i ludzi dojrzałych. Autor jej wywołuje przed naszemi oczyma świetną wizję krainy fenomenów przyrody Parku Narodowego na obszarze Yellowstone w Stanach Zjednoczonych, tak plastycznie, że osiąga tu z łatwością cel, postawiony jako ideał przez literaturę, popularyzującą nauki przyrodnicze; po przez wyobraźnię trafia do mózgu i pod soczystą przyprawą podaje i uprzystępnia rzeczy prawdziwie pouczające. Znajdziemy tu nietylko **barwny opis** tej wyżyny, otoczonej gniazdami gór, pełnej kraterów, źródeł gorących, olbrzymich gejzerów, jezior i wodospadów, gigantycznych głazów narzutowych i skrzemieniałych drzew, nietylko **naukowe wyjaśnienie** pochodzenia tej fantasmagorji przyrody, która siłami erozji wodnej i wietrzenia wiatrów gorących wyrzeźbiła te nieprawdopodobne, dziwaczne niekiedy formy powierzchni, kanjony, terasy, baseny, kręte potoki, nietylko obraz fauny i flory, tak charakterystycznej i dziewiczej, lecz również genezę idei parków narodowych, rozwój jej i znaczenie dla ludzkości. Na zakończenie, dając przegląd parków narodowych świata, autor propaguje żarliwie ideę polskiego parku w Tatrach".

Z. Urbanowska: **Róża bez kolców.** Bibl. Iskier. T. XIV i XV.

Z wielkiem uznaniem wyraża się o drugiem wydaniu tej powieści sprawozdawca *Warszawianki* z dnia 22. XII. 1927, tak o niej pisząc: „Jest to **jedna z najbardziej pożytecznych książek dla młodzieży.** Wydana po raz pierwszy przed dwudziestu coś laty, książka ta **łączy w znakomity wprost sposób piękne z pożytecznem,** autorka bowiem wplata nieznacznie, z wyborną szczerością, do powieści wszystkie wiadomości o Tatrach. Słowem jest to niezwykle sumienna ich monografja, w nowem wydaniu pomnożona o wszystkie nowe naukowe zdobycze, podana w formie bardzo ciekawej powieści. Wędrując z nią przez Tatry, uczymy się z uśmiechem, a pogodne i miłe nauczanie jest ideałem nauczania. **Książce tej należy się najżywsze polecenie**".

J. Verne: **Tajemniczy gród w pustyni.** Bibl. Iskier. T. XXIV.

Tak o tej powieści, przełożonej przez W. Topolińskiego, jak i o jej pierwszej części: Wyprawa w głąb Afryki tegoż autora, pisze P. Z. Dąbrowski na łamach *Muzeum*, r. 1928, nr. 4, następująco: „Motyw **tężyzny duchowej i fizycznej,** a przedewszystkiem wytrwałości w dążeniu do celu, choć droga się piętrzy od niekończących się trudności, znajdujemy w obu powieściach J. Verne'a... Autor jest zbyt dobrze znany, by go trzeba było zalecać. **Dla młodzieży to lektura porywająca i pouczająca**".

KRONIKA INSTYTUCJI

Ostatnie aprobaty ministerjalne w zakresie naszych wydawnictw. W ostatnich miesiącach aprobowało Min. W. R. i O. P. następujące wydawnictwa naszego nakładu:

I. Rozp. z dn. 16. VII. 1930, L. II. 14846/30, jako podręcznik dla uczniów V klasy gimnazjów:

1. *J. Jakóbiec* i *St. Leonhard:* **Deutschland und die Deutschen.** Cz. I. Wyd. III. D o z w o l o n e.

II. Rozp. z d. 7. X. 1930, L. II. 9701/30, jako książkę do czytania dla młodzieży od 11—15 lat:

1. *J. Verne:* **Wyprawa w głąb Afryki.** Przeł. W. Topoliński. Biblj. Iskier. T. XXI. D o z w o l o n e.

III. Rozp. z d. 17. X. 1930, L. II. 257/30, jako książkę do czytania dla młodzieży od 9 do 11 lat:

1. *F. A. Ossendowski:* **Życie i przygody małpki.** Biblj. Iskierek. T. III. D o z w o l o n e.

Oryginalne głosy o mapach E. Romera. W niedawno wydanej publikacji „Na końcu języka“, str. 24—25, pisze *St. Wasylewski* następująco: „Najwięcej lubię takie umiejętności, których mnie nie nauczyła nienawidzieć szkoła. Takie, których na szczęście nas tam nie uczono, dlatego, że nie chciano, albo dlatego, że ich jeszcze wogóle na świecie nie było. Są to umiejętności przyjemne, łączy się w nich cała masa rzeczy i rozmaite odległe dyscypliny podają sobie ręce do współpracy. **Lubię tedy pasjami oglądać sobie mapy E. Romera**, które mię uczą, ile gdzie jakich kopalń jest w Polsce, opowiadając barwami, kółeczkami, kreseczkami. Uczę się wzrokiem, jak w kinie“.



Okładka K. Sopoćki do J. Meissnera: Licznik z czerwoną strzałką.

Z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej i Turystycznej, pisał Z. Zaleski na łamach *Kurjera Poznańskiego*, r. 1930, nr. 326, temi słowy: „Trzecim przedstawicielem kartografji polskiej jest S. A. Książnica-Atlas we Lwowie, której zakłady kartograficzne są tworem prof. E. Romera. Znaczne stoisko gromadzi różnego rodzaju wydawnictwa kartograficzne S. A. Książnica-Atlas. Atlasy E. Romera geograficzne, historyczne, krajoznawcze, mapy topograficzne, fizyczne, planigloby, mapy turystyczne, plany miast składają się dzisiaj już na wielki zbiór różnorodnych dzieł kartograficznych **o nieocenionem znaczeniu.** Nie będziemy przeto wyliczać szczegółów; różnicę wykonania technicznego starszego typu i najnowszego demonstruje się na wystawie. **Dzisiejsza technika nieprześcigniona.** Wystarczy obejrzeć mapę Europy wschodniej, precyzyjnie wykonaną, w kolorach pastelowych, żywą, miłą a poważną, aby stwierdzić, że **w wyścigu narodów Polska chlubić się może sukcesami bardzo wielkiemi.** I to jest najcenniejszą wartością tej wystawy, bez krzywdy dla narodów, które obesłały naszą wystawę geograficzną. **Kartografja polska jest pierwszorzędna“.**

Z humanitarnej działalności instytucji. Ostatnio nadesłały nam podziękowania następujące instytucje: Związek Obr. Kresów Zach. w Białymstoku za 10 książek, Bratnia Pomoc w Zakopanem — 2 mapy i 10 ks., P. Gimn. im. św. J. Kantego w Poznaniu, P. Centr. Biblj. Pedag. w Łodzi — 3 ks., Tow. Op. nad Sier. i Dziećmi Rez. w Łodzi za 16 książek.

Z zagranicy otrzymaliśmy podziękowania od: Royal Geographical Society w Londynie za 2 mapy, Zjednoczenia Polaków Stud. Uniw. Litewskiego w Kownie, Bureau International d'Education w Genewie, Società Geografica Italiana w Rzymie — 1 mapę, Ceskoslovensko-Polske Společnosti w Pradze — 3 ks. i 1 mapę, Wicekonsulatu Rzpl. Polsk. w Koszycach — 2 ks. i 1 mapę, Les Amis de la Pologne w Paryżu — 2 ks. i 1 mapę, R Scottish Geogr. Society w Edynburgu — 1 mapę, Vojenského Zeměpisného Ustavu w Pradze — 2 mapy, oraz Biblj. Polskiej w Paryżu za 5 książek i 5 map.

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlasu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A. Redaktor: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12. Zakłady Graficzne Książnica-Atlas, Lwów.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.